

No 177.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. N. M. P. Śnieżnej
Wt. Przem. Pańskie
Śr. św. Kajetana W.
Czw. św. Cyryaka, Larga
Piąt. św. Romana M.
Sob. św. Wawrzyńca M.
Niedz. św. Zazanny

Wschód sł. godz. 4 m. 27
Zachód sł. godz. 7 m. 43
Dług. dnia godz. 15 m. 16
Ubyło „ godz. 1 m. 28

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 5 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Bar à la Hawelka Piotrkowska 42

wydaje obiady z 5 dań po 50 kop.

od godz. 12-ej do 4-ej i poleca wyborne piwa na szklanki

„C. Stryckiego”, „Pschor” i „Prazdrój”.

2796

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”.

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż

ibracyjny Badanie nerek, pęcherza i kanału. 2604

Gimnazjum męskie z prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA

Pasaż-Szulca № 37.

Podania wraz z dowodami do klas wstępnych (niższej i wyższej), I, II, III, IV i V przyjmują się codziennie od 10—1. Przy gimnazjum otwiera się szkoła elementarna (przygotowawcza), do której przyjmują się dzieci od lat 6—7 bez wszelkiego przygotowania. Oplata szkolna w tej klasie 40 rb. półrocznie. Biednym uczniom ustępstwo.

Egzaminy wstępne do wszystkich wymienionych wyżej klas rozpoczną się 21-go sierpnia. 2433

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

2367

Homerul w Irlandyi.

Uchwalony niedawno przez parlament angielski bil o „homerulu” w Irlandyi znalazł wielu przeciwników na Zielonej wyspie, zwłaszcza wśród protestantów, pomiędzy którymi i katolikami istnieje przepaść, datująca się od chwili wprowadzenia do kraju jezuitów z inkwizycją za czasów walk religijnych. Protestanci irlandzcy z całych sił zwalczają „homerule” dla Irlandyi, dotychczasowo jeszcze przeważnie zaludnionej przez mieszkańców pochodzenia celtyckiego. Gdy bowiem celtyowie w Anglii i Szwecyi zostali przez zdobywców albo wytepieni, albo pochłonięci, w Irlandyi tworzyli nadal przeważną większość ludności. Normanie i anglosasi, którzy zdobyli kraj w średnich wiekach, pozostali w Irlandyi

tylko wojskową i agrarną arystokracją. Ludność tubylcza nie mieszała się z nimi i zachowała w zupełności swoją odrębność. Nawet język angielski rozszerzał się bardzo powoli i dziś jeszcze na zachodzie Irlandyi znajduje się sporo wieśniaków, mówiących tylko po celtycku.

W nowszych czasach religia pogłębiła tę odrębność. Gdy po reformacji Anglii i Szkocya przyjęły wyznanie luteranckie lub kalwińskie, irlandzcy pozostali wiernymi Rzymowi. Im bardziej katolicyzm był prześladowany w XVI i w XVII wieku, tem silniej trzymali się chłopci irlandzcy wiary katolickiej, która ma w nich i dzisiaj niezachwianych wyznawców. Obok Polski jest Irlandya najbardziej katolicką. Protestantyzm jest tutaj wiarą „angielskich garnizonów”, jak się wyrażają irlandzcy.

Tak jest w Irlandyi celtyckiej, to jest w prowincjach środkowych, południowych i zachodnich. Natomiast Ulster, północno-wschodni kraniec Irlandyi, wygląda zupełnie inaczej. Przeważającym nie jest ani celtycki, ani katolicki. Mieszkańcy jego pochodzą od angielskich i szkockich żołnierzy i osadników, którzy otrzymali ziemię, zabrane powstańcom irlandzkim w XVI wieku. Ci obcy przybysze byli i są protestantami fanatycznymi.

Zahartowani wiekową walką z ludnością tubylczą, są do dzisiejszego dnia bezwzględni wobec irlandczyków. Odznaczają się nieprzełamanym uporem i dziką energią.

Gdy w XVII stuleciu Stuartowie zostali wygnani z Anglii, a koronę po nich wziął protestancki Wilhelm z Oranii, cała Irlandya katolicka powstała, celem przywrócenia na tron wygnanej dynastyi, natomiast prowincya Ulster stanęła po stronie Wilhelma. Toczyły się krwawe walki, aż wreszcie wyładował w Irlandyi na czele angielsko-holenderskiej armii Wilhelm i pobił na głowę irlandczyków w bitwie nad Boyone w lipcu 1690 r. Odtąd Wilhelm Orański stał się patronem i ulubionym bohaterem protestantów Ulsteru, którzy do dzisiaj chętnie nazywają siebie „Orangemen”, to jest orańczykami. Każdego roku w dniu 12 lipca Ulster obchodzi uroczyste rocznice swej bitwy, przyczem często powstają krwawe bójkki z irlandczykami.

To też opozycya protestantów przeciw „homerulowi” istniejąca w całej Irlandyi, główne ognisko swoje ma w Ulster.

Masy na południu są wszędzie katolickimi, a każdy katolik jest „homerulerem”, czyli autonomistą w przeciwieństwie do północno-wscho-

dnich hrabstw, które chcą ścisłego związku z Anglią. Mieszkańcy Ulsteru nie uważają się za Irlandczyków, a ścisły związek z Anglią jest dla nich gwarancją nie wolności, ale stanowiska uprzywilejowanego. Nic też dziwnego, że orangemeni za wszelką cenę chcą udaremnić „homerule”, jak to dawniej czynili. A chociaż tworzą mniejszość liczebnie słabą, wpływ ich jest stanowczo bardzo wielki.

Belfast, stolica Ulsteru, jest mniej więcej tak wielki jak Dublin, stolica Irlandyi, ale o wiele ruchliwszy i bogatszy. Jest to jedyne miasto Irlandyi, mogące na polu przemysłu i handlu mierzyć się z miastami angielskimi i szkockimi. Belfast posiada kwitnący przemysł tkacki, tudzież doki, należące do największych na świecie. Tutaj zbudowany został słynny parowiec pasażerski „Titanic”, który padł ofiarą katastrofy. W bankach, fabrykach i dokach Belfastu mieści się większy kapitał niż w całym kraju. Farmerzy i wieśniacy Ulsteru są także o wiele zamożniejsi niż farmerzy i chłopci irlandzcy.

W walce z „homerulem” liczą „orangemeni”, także na swoją siłę ekonomiczną. Magnaci handlowi i przemysłowi Belfastu, robotnicy i farmerzy tworzą zwartą opozycję przeciwko projektowi „homerulu”. Entuzjastyczne przyjęcie prezydenta gabinetu angielskiego w Dublinie przez irlandczyków podrażniło jeszcze „orangemenów”. W całej Irlandyi opowiadają, że kosztem bankierów i fabrykantów sprowadzono do Belfastu broń i amunicję, które są rozdawane pomiędzy robotników i chłopów. A więc zbrojny opór przeciwko nadaniu Irlandyi „homerulu”? Do tego chyba nie dojdzie.

Gabinet angielski sądzi, że ostatecznie Ulster zgodzi się na „homerule”, gdy się przekonają, że rząd nie myśli się cofnąć. W przyszłym parlamencie irlandzkim „orangemeni” wywalczą sobie z pewnością należne im stanowisko, aczkolwiek będą musieli wyrzec się faktycznego przywileju.

Nowe prawo o powinności wojskowej.

Nowe prawo o powinności wojskowej wprowadza—jak donosi „Wiecz. Wr.”—bardzo ważne zmiany do obecnie obowiązujących przepisów z r. 1874.

Profesorowie i artyści.

Z racyi cenzuru umysłowego prawo roku 1912 uwalnia zupełnie od powinności wojskowej tylko takie osoby, które z racyi swych zajęć mogą wyświadczyć państwu wyjątkowe usługi.

Do kategorii takich osób prawo zalicza akademików, profesorów, docentów wyższych zakładów naukowych, lektorów języków wscho-

dnich, a z prywatdocentów tylko tych, którzy wygłaszają lekcje zalecane lub obowiązkowe, stypendystów lekarskiej akademii sztuk pięknych, na koszt skarbu wysłanych zagranicę, wreszcie osoby, które skończyły szkoły artystyczno-przemysłowe, jeśli osoby te — ze względu na zdolności zasłużyły na wysłanie zagranicę. Jednakże uwolnienie od powinności wojskowej jest dla uczonych warunkowe: jeśli przed dojściem do 30 roku życia porzucą oni swoje zawody naukowe, to będą pociągnięci do pełnienia powinności wojskowej na ogólnych zasadach.

Skrócone terminy służby.

Z wyjątkiem powyżej wyliczonych kategorii wszyscy młodzieńcy, którzy otrzymali wykształcenie, pociągani są do pełnienia powinności wojskowej, jednakże z terminem skróconym. Ci, którzy skończyli zakłady naukowe pierwszej i drugiej kategorii, znajdując się mają w służbie czynnej 3 lata, w rezerwie 15 lat; jeśli zaś mają prawo być oficerami, to termin służby czynnej zmniejsza się im do lat 2, a okres rezerwy zwiększa z lat 15 na 16.

Farmaceuci i dentyści, którzy według ustaw obowiązujących korzystają z ulg, na mocy nowego prawa zostają zrównani z przedstawicielami innych zawodów i korzystają z prawa do skróconego terminu służby tylko na mocy posiadanego wykształcenia.

Lekarze.

Zasadniczą inowacją prawa z r. 1912 jest pociągnięcie do pełnienia powinności wojskowej lekarzy i pedagogów.

Lekarze, mający stopień doktora medycyny lub lekarza, magistrów nauk weterynaryi lub farmacji, weterynarze i prowizory (i przytem tylko tacy, którzy mają prawo zajmowania urzędów w ministerjum wojny) znajdując się mają w służbie czynnej 2 lata, w rezerwie 16 lat; pierwsze 4 miesiące służby czynnej przechodzą w szeregach jako żołnierze, a dopiero na mocy opinii zwierzchności wojskowej mogą otrzymać urzędy klasowe.

Nauczyciele.

Nauczycielom wszystkich zakładów naukowych, z wyjątkiem szkół niedzielnych, termin

służby czynnej skraca się do lat dwóch, a w rezerwie do lat 16; jeśli jednak porzucą działalność pedagogiczną przed upływem lat 5, to znowu powoływani są z rezerwy do służby czynnej na termin odpowiadający ich wykształceniu.

Odroczenia.

Ważną inowacją prawa z r. 1912 jest również zmiana systemu odraczania powinności wojskowej do czasu ukończenia nauk.

Według nowego prawa odroczenia są 3 rodzajów — do lat 24 dla młodzieży kształcącej się w szkołach średnich, do lat 27 dla wychowanców szkół wyższych z kursem 4-letnim i do lat 28 dla wychowanców szkół wyższych z kursem 5-letnim.

Podaj o dalsze odroczenia nowe prawo nie przewiduje. Wolni słuchacze nie korzystają z przywileju odroczenia powinności wojskowej; uczniowie szkół dentystycznych korzystają z ulgi odroczenia do 24 roku życia, jednakże w tym tylko wypadku, jeśli wstąpią do szkół tych nie później, niż na 2 lata przed powołaniem ich do pełnienia powinności wojskowej.

Tajemnicza zbrodniarka.

Policja francuzka znowu stanęła wobec jednego z tych tajemniczych zagadnień kryminalnych, które stają się „wielką sprawą” w rodzaju Steinheilowej, czy Tarnowskiej.

Pewnego dnia w Sevres zamordowano niejakiego Clerca, męża znanej nauczycielki, której surowa wysoka postawa, męskie ruchy i przenikliwie uczciwe spojrzenie nadawały pozor wychowawcy jakiegoś odosobnionego klasztoru o despotycznych obyczajach, tak że wśród jej znajomych wywołało prawdziwą burzę zdumienia jej oświadczenie, że to ona zabiła męża.

Nikt nie posądzał tej suchej, kościstej, brzydkiej kobiety o jakiś romans, ani wogóle o jakies namiętności. Jej ściągnięte męskie wargi kazały wierzyć raczej w ascetyczną powściągliwość, w dążenie do władzy nad duszami, ale nigdy w zbrodnię.

Na razie zeznała, że mąż jej padł pastwą ta-

jemniczej zemsty. Później oświadczyła, że to ona kazała go zabić, później zaczęła się płatać, co-fać poprzednie zeznania, aż ją aresztowano.

Wówczas oświadczyła, że wie, kto jest mordercą i wskazała na niejakiego Parratta, ojca jednej z jej uczennic.

Policja poszukiwała go napróżno przez trzy dni, wreszcie zjawił się sam i nazwał oskarżenie go ze strony Clercowej straszliwą machinacją, której on pada ofiarą zupełnie niewinny.

Parratt jest człowiek zbankrutowany, dawniej urzędnik kolejowy, później płaczący się w różnych „interesach”, które miały mu dawać kolosalne zyski, a nie dawały nic. Nieszczęśliwa żona pracowała na niego, a on pił absynt po knajpach, chodził w coraz bardziej zaniedbanych ubraniach, aż kiedy przepracowana żona umarła znalazł się w położeniu bez wyjścia. Sypiał byle gdzie, córkę odebrał od Clercowej, oddał do znajomych — i zniknął.

Przyszedłszy do sądu, opowiedział, że Clercowa już oddawna chciała się uwolnić od swe-męża.

Według Parratta obmyśliła plan piekielny.

Dała mu schronienie w jakimś przytułku, a potem sprowadziła go do swojej willi. Zabiła męża a potem kazała Parrattowi uciekać, żeby jakieś podejrzenie nie padło na nią.

Oczywiście wszelkie podejrzenia musiały paść na niego, Parratta, a tymczasem ona, czy też wynajęci przez nią ludzie, zatną za sobą ślady. W ostateczności zamknie się Parratta w domu waryatów i cała sprawa utonie, jak kamień w wodzie.

Tak mówił Parratt, ale mu nie uwierzono i aresztowano go.

Tymczasem zgłosił się do sądu nowy świadek, Nollet, przyjaciel Parratta i oskarżył go, że kazał mu kupić rewolwer.

Sledztwo stwierdziło, że Nollet istotnie kupował rewolwer i że kaliber jego odpowiadał kalibrowi rewolweru, z którego kula zabiła Clerca.

Ale Parratt wyparł się, jakoby kazał Nolle-towi kupować rewolwer — i Nolleta również uwieziono. Stwierdzono, że Nollet był u Cler-cowej.

Wreszcie na mocy zeznań Parratta, który utrzymywał, że Clercowa prowadziła życie burzliwe i przyjmowała mnóstwo tajemniczych indy-

WYSTAWA.

XII.

Światło-leczniczy röntgenowski zakład dentystryczny E. Fuksa (Benedykta 2) wystawił w osobnej małej gablocie, malowanej na kolor biały zęby sztuczne bez podniebienia, odciski, korony złote i t. d.

Dwa ostatnie miejsca zapełniają gabloty fryzjerskie pp. L. Bachlińskiego (Średnia 27) i L. Błaszczynskiego (Widzewska 196).

Pierwszy jako fryzjer teatralny zaprezentował kilka peruk akorskich różnego gatunku, drugi — peruki „światowe”, wykonane przez uczniów, sploty z włosów naturalnych, roślin, wreszcie duży obraz „Godło wiary” bardzo efektowny, wykonany z włosów różnego koloru przez samego właściciela zakładu z dużym nakładem pracy i kosztów. Cena za obraz, wywieziona obok, wynosi 450 rb.

W środkowej części pawilonu w osobnej niedużej gablocie z trzech stron oszklonej, wystawiła dopiero w ubiegłą sobotę swoje wyroby znana u nas powszechnie firma szewska W. Górskiego (ul. Mikołajewska). Składają się na nie różne rodzaje kamaszków, starannie i gustownie wykonanych. Wyroby te cieszą się w mieście naszym znacznym pokupem ze względu na swoją lekkość i trwałość.

Kończąc opis pawilonu „pracy kobiet i drobnego przemysłu”, wspomnieć jeszcze należy o kabinie aptekarza p. W. Groszkowskiego i kefirowej p. Danieleckiego.

Apteka p. Groszkowskiego, odznaczona w roku 1903 na wystawie higienicznej w Łodzi złotym medalem za ogół eksponatów i listem pochwalnym za wzorowe urządzenia, wystawiła obecnie wody sztuczne mineralne i wina lecznicze własnego wyrobu.

Wyrób tych wód, prowadzony przy pomocy

przyborów i maszyn systemu Struvego, zjednął aptecę p. Groszkowskiego powszechne uznanie, przynajmniej im najwyższą zaletę — dokładność chemiczną i absolutną czystość. Urządzenie fabryki i laboratorium jest jedyne w swoim rodzaju w Królestwie.

Dekorację kabiny kefirowej p. Danieleckiego i ustawienie w niej eksponatów ukończono dopiero wczoraj wieczorem. Kabina ubrana kolorem jasno-niebieskim z różowym niedużym daszkiem przedstawia się nader efektownie.

Sprzedaje się w niej kefir Życkiego.

Uzupełniając jeszcze sprawozdanie nasze z działu przemysłu chemiczno-farmaceutycznego na Wystawie, zwrócić musimy uwagę zwiedzających na zabiegi jednostek, mających na celu stworzenie podwaliny dla przemysłu krajowego. Mamy tu do zanotowania wyniki takiej pracy ze strony p. Sokolewicza, aptekarza łódzkiego, a jednocześnie organizatora działu przemysłu chemiczno-farmaceutycznego na Wystawie, który pierwszy w Łodzi zaczął produkować specyfiki jak „Ferro-bion” (odżywka) i „Reumanerool” (środek przeciwreumatyczny), oparte na wzorach zagranicznych, a nie podrywające przemysłu krajowego przez naśladowanie pomysłów swoich sąsiadów. Usiłowania p. Sokolewicza zasługują nie tylko na pochwałę, lecz i na poparcie ogółu.

Opuszczając pawilon „pracy kobiet i drobnego przemysłu”, spójkamy w dalszej wędrówce naszej po placu wystawowym pawilon „Koła śmiechu”. O tym pawilonie pisze się ciągle ława jeszcze więcej. Zawsze przepiękny obrazowa publicznością stanowi na Wystawie jedną z najbardziej odwiedzanych atrakcyj.

Pawilon zbudowany jest z drzewa w kształcie niedużego budynku cyrkowego. Bilety wstępu wyrzucają z ogromnych beczeknych ust dwa przeżyci „sportsmeni” w monoklach.

Wewnętrzna część pawilonu z amfiteatralnie zbudowanymi siedzeniami szczególnie wieczorem gdy zapłoną dziesiątki różnokolorowych lampek przedstawia się wcale dobrze.

Część środkowa — zwyczajna arena cyrkowa — cała wyłożona jest dębami klepkami. W środku znajduje się koło o średnicy kilku metrów. Pod kołem umieszczono mechanizm, który je obraca przy pomocy naftowego motoru, umieszczonego w osobnej szopie, połączonej z główną częścią pawilonu. Arena od siedzeń oddzielona jest drewnianą ścianką, opatrzoną grubym materacem i obitą czerwonym pluszem.

Ściany pawilonu ubrane są różnymi karykaturami, wśród których nie brak wybitniejszych osób z komitetu wystawowego i kół dziennikarskich. Widzimy wśród nich; prezesa, duszę wystawy” p. Wagnera, „złotoustego p. Szybiłę, „wielkonosowego” p. Rymkowskiego, „siłacza” p. Pyłasińskiego, „szczupłąką lalczkę” p. Bar-kowskiego, kasyera wystawy, „lwa salonnego” p. Bawarskiego, „wonięjącego” p. Adamczewskiego, „pilnieńskiego” p. Piotrowskiego red. Łapińskiego, Milkera, Filipowicza i wielu innych.

Koło zaczyna obracać się o godz. 4 po poł. i jest w bezustannym ruchu z minutowymi za-ledwie przerwami aż do późnego wieczora.

Zajmują na niem kolejno miejsca nie tylko mężczyźni, chłopcy i dzieci, ale i panie i „uro-cze podlotki”, z sukniami, spiętymi u dołu gumowymi paskami.

Tarcza obraca się każdorazowo przez przeciąg kilkudziesięciu sekund i zyskując w czasie tym stopniowo coraz szybsze tempo, wyrzuca poza swój obręb po kolei, wśród najzabawniejszych sytuacji, wszystkich pasażerów, ku ogólnej radości i śmiechowi przypatrujących się. Niekiedy jednak zdarza się, że ktoś z jadących mimo szalonego pędu koła, potrafi utrzymać się na kole aż do końca jazdy... pasażera takiego towarzysze i widownia darzy zawsze burzą oklasków.

W czasie jazdy przygrywa bezpłatnie... orkiestra. Wstęp do „koła śmiechu” wynosi tak w święta jak i w dni powszednie 20 kóp. Bilet wstępu upoważnia zarazem do jazdy na „kole”

widuwów, aresztowano niejakiego André Sortysa, nauczyciela języka angielskiego, jak się później okazało, człowieka o przeszłości tajemniczej i podejrzanej.

Przedewszystkiem ów Sortys oświadczył, że nazywa się właściwie Schmidt. Dlaczego zmienił nazwisko, powiedzieć nie chce.

Jest to człowiek wykształcony. Bywał w Anglii dla poznania języka. Clercową poznał w czerwcu r. 1911. Dawał jej pensyonarkom lekcje angielskiego.

W dzień zbrodni miał wejść do swego mieszkania o 8-ej wieczorem i nie opuścić go już wcale. Ale stróż tego domu, w którym Sortys mieszkał, twierdzi, że właśnie tego dnia nauczyciel angielskiego wrócił koło trzeciej rano, wyszedłszy o 11-ej. A było to właśnie czas, w którym spełniono zbrodnię.

Tak więc znaleźli się w więzieniu; Clercowa Parratt, Nollett i ów Sortys, vulgo Schmidt, a policja nie ma pojęcia, kto z nich jest winien, wszyscy, czy też tylko Clercowa.

Z Jasnej Góry.

Wyjazd o. Piusa.

Władze administracyjne zawiadomiły w ubiegły czwartek o. Piusa Przeździeckiego, kustosa klasztoru jasnogórskiego, że z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych ma w ciągu trzech dni opuścić klasztor i udać się na zesłanie do Permu, lub zagranicę.

O. Pius wybrał zagranicę i wczoraj pociągiem pośpiesznym o godz. 7 m. 29 wyjechał na razie do Piszczan, gdzie odbędzie kurację, zostawiając po sobie żal oo. paulinów i częstochowian.

Jako kustosz klasztoru, po o. Piusie, objął obowiązki o. Piotr Markiewicz, jeden z najmłodszych oo. paulinów.

Wydalenie pięciu braciszków zakonnych.

Jednocześnie z zawiadomieniem o. Piusa, władze administracyjne poleciły pięciu braciszkom, wydalonym przez władzę klasztorną, a opiekującym się opuszczeniem klasztoru, aby również w ciągu 3 dni opuścili klasztor. Braciszkwowie ci, wyekwipowani w strój cywilny i opatrzeni gotówką na drogę, wczoraj wyjechali do swoich stron rodzinnych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stanisława. Jutro Chleboslawa.

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 8 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91); otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) **Zjazd nauczycieli.** W dniu dzisiejszym na zjazd nauczycieli i nauczycielek z gub. piotrkowskiej i kaliskiej przybyło około 150 delegatów, w tej liczbie kilka nauczycielek.

Obrady nad rozpatrzeniem poszczególnych artykułów ustawy ogólnej kasy emerytalnej nauczycieli ludowych rozpoczęły się o godz. 11-ej przed południem i trwały do chwili oddania numeru na maszynie, wobec czego szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym „Rozwoju”.

(x) **Z fabryki Goldamera.** Jutro z powodu uroczystości „Przemienienia Pańskiego” fabryka Goldamera jest nieczynną. Natomiast jutro rano o godzinie 10-ej w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się nabożeństwo na intencję pracowników tej fabryki, poczem zwiedzą oni wystawę.

(x) **Lista abonentów telefonów.** Firma drukarska Gajderowicza (dawniej Jerzy Jorasz) przystąpiła do wydawnictwa spisu abonentów łódzkich telefonów z działem reklamowym, którego druk już rozpoczęto. Jako nowość wprowadzone zostały reklamy pod nazwiskiem abonenta, które przyjmowane będą w kantorze wydawnictwa (Piotrkowska 111) do dnia 15 sierpnia r. b.

Reklama jest duszą handlu, ale reklama celowa, do jakiej w pierwszym rzędzie należą poczytne dzienniki codzienne, oraz wydawnictwa reklamowe, dowcipnie pomyślane. Do tych ostatnich zaliczyć śmiało można pomysły wydawnictwa reklamowego wspomnianej drukarni, której prace odznaczają się prawie zawsze starannym wykończeniem.

(x) **„Dzień Pogotowia Ratunkowego”.** Zarząd Pogotowia, pragnąc uchronić szczerze fundusze tej instytucji od wyczerpania się w roku bieżącym, w celu zasilenia ich, urzędza d. 29 września r. b. „Dzień Pogotowia Ratunkowego” w połączeniu ze świętem „Kwiatka”. Obecnie rozsyła się zaproszenia do różnych osób o przyjęcie godności i obowiązków członków Komitetu, który się zajmie urządzeniem pomienionego „Dnia” i o przybycie na posiedzenie zwołane w tym celu do lokalu Stowarzyszenia Techników na czwartek d. 8 b. m. na godzinę 9-tą wieczorem.

(e) **Zabawa Towarzystwa dobroczynności.** Jak było do przewidzenia, zabawa urządzona w Helenowie na rzecz chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, dzięki pięknej pogodzie i bogatemu programowi, udała się pod każdym względem.

W zabawie wzięło udział 15 tys. osób, które zapełniły wszystkie ulice parku. Straż honorową na zabawie pełnili członkowie Towarzystwa dobroczynności i członkowie czynni straży ogniowej ochotniczej, dzięki czemu zabawa, mimo natłoku, odbyła się w należyтым porządku. Główną atrakcją zabawy była tombola, na której rozegrano 12 tys. fantów, płacąc po 1 rb. za bilet.

W kilka godzin wszystkie bilety zostały rozegrane i o godzinie 6 po południu namioty z fantami zostały opróżnione. Z większych fantów wygrali: krowę — Maksymilian Gürtler (Zgierska 108) na nr. 3000, świnie — Juliusz Fritsche (Fajfra 13) na nr. 500; kozę Reinhold Sachs (Główna 36); prosiaka — Wilhelm Szultz (Zgierska 23); konia — N. N. lokatorka domu nr. 19 przy ulicy Ogrodowej (sprzedała go na miejscu za 50 rb.).

Zabawę zakończyło puszczanie 8 balonów i ognie sztuczne.

(e) **Zo Stow. majstrów fabrycznych.** W ubiegłą sobotę wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku № 6, odbyło się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej. Przewodniczył p. K. Pestkowski w obecności członków zarządu pp.: I. Köhlera, R. Czarnieckiego, A. Szymborskiego i B. Damsza, przy udziale 30-tu członków Stowarzyszenia.

Po zagajeniu posiedzenia p. Pestkowski zdał szczegółowo sprawę z wycieczki do Sosnowca, oraz zawiadomił członków o wycieczce do Łodzi dla zwiedzenia wystawy rzemieślniczo-przemysłowej członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych z Warszawy w dniu 4 b. m., przy czem prosił, aby jaknajszerszy ogół członków wziął udział w przyjęciu gości warszawskich.

Następnie odbyło się balotowanie nowych członków rzeczywistych, w poczet których zostali przyjęci pp.: Marcei Muszyński i Robert Eichler. W poczet członków protektorów przez aklamację przyjęto pp.: Tomasza Tymienieckiego i Józefata Gołębiowskiego.

Nakoniec p. Pestkowski odczytał zawiadomienia fabrykantów o wakujących posadach.

(e) **Z VI Tow. pożyczk.-oszczędnościowego.** Istniejące przy ul. Przejazd pod nr. 14 VI Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe z powodu zwiększenia się jego działalności powiększyło lokal i przeniosło biuro Towarzystwa z oficyny do domu frontowego na I piętrze w tejże posesyi.

(e) **Przyjazd gubernatora.** Gubernator piotrkowski, szambelan Dworu p. Jaczewski, powraca z urlopu zagranicznego w dniu 13 b. m.

(e) **Dysenterya.** Wczoraj karetka Pogotowia „Lynas Hacedek” wzywana była do 43 wypadków dysenterji krwawej. Świadczy to wymownie

jak strasznie szerzy się ta choroba wśród biednej ludności żydowskiej.

(d) **O nadrabinał łódzki.** Sprawa o obsadzenie stanowiska nadrabina w Łodzi zaostrza się coraz bardziej. Jak już o tem pisaliśmy żydzi łódzcy rozbili się na dwa obozy: postępowy i chasydów. Postępowi żydzi na stanowisko to chcą wybrać wnuka zmarłego rabina Majzla, chasydzi zaś opierają się temu i gotowi są zgodzić się na każdego innego, byle nie Majzla. Wobec tego pomiędzy obydwoma obozami wre zacięta walka agitacyjna. Strony nie przebierają w środkach walki. Rząd gubernialny literalnie jest zarzucony skargami i anonimami jednego obozu na drugi. Wobec tego w tych dniach przyjeżdża do Łodzi specjalna komisja złożona z urzędników rządu gubernialnego w celu bliższego rozpatrzenia kwestyi nadrabinał w Łodzi.

(x) **Rozszerzenie lokalu.** W sobotę popołudniu otworzono lokal górny znanej restauracji „Louvre” przy ulicy Piotrkowskiej nr. 86.

Lokal górny, złożony z sali ogólnej i szeregu gabinetów, przedstawia się okazale; zalewa go obficie światło elektryczne a powietrze świeże, suche i chłodne włączają umieszczone wzdłuż ścian wentylatory elektryczne.

Gabinety umeblowane stylowo, każdy w innym guście, mają podłogi wyłożone dywanami smyrneńskimi. Meble i dekoracje wykonane w zakładzie p. Krzyżanowskiego w Warszawie (Nowy Świat 52) oznaczają się kunsztownym wykończeniem i gustem.

Całość wykwiłtna, przedstawia typ restauracji eleganckiej, jakiej Łódź dotychczas nie posiadała.

(e) **Macoch chory umysłowo.** Zawzięcie nowego romansu w więzieniu piotrkowskim przez Helenę Krzyżanowską (o czem w swoim czasie donosiliśmy szczegółowo) podziało na Macocha piorunująco. Początkowo wywierał na Krzyżanowskiej zemstę denuncyjąc ją przed władzą duchowną i prokuratorą, następnie począł rozpaczać i modlić się zażarcie.

Obecnie, od pewnego czasu, zdradza coraz bardziej umysł nienormalny. Niekiedy rozmawia ze służbą więzienną zupełnie rozsądnie, częściej jednak mówi szybko, nerwowo, niezrozumiale i wypowiada zdania bez związku. Taki stan nienormalny powtarza się coraz częściej.

Tymczasem Krzyżanowska jest w coraz weselesem usposobieniu. Jest prawie pewna, że izba sądowa nie zwiększy jej kary, a choćby i nie zmniejszyła, to niezadługo i tak znajdzie się na wolności.

Starczewski również lekceważy swój wyrok, marzy tylko o tem, że jak wydotanie się na wolność, założy sobie knajpę.

Macocha nikt nie odwiedza w więzieniu.

(e) **Przewóz ryb.** W ubiegły piątek przewieziono przez Kolużki z Kopenhagi do Warszawy, w wagonie specjalnym № 6000 berlińskiej firmy handlującej rybami 150 pudów karpi 4 i 5 funtowych.

Specjalny ten wagon przedstawia basen z wodą zmienianą stopniowo systemem mechanicznym.

(d) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty przesłał do tutejszego wydziału śledczego następujące dokumenty znalezione w skrzynkach pocztowych: paszporty Szai Bruchmana i Wacława Przybysza świadectwo wydane przez urząd starszych cechu rzeźniczego na imię Ignacego Gurowskiego, bilet wojskowy Jana Petermana, bilet legitymacyjny Aleksandra Borkowskiego, kilka weksli, różne pokwitowania, notatki i t. d.

(d) **Pobity wierzytel.** Do zamieszkałego w domu Olczyka przy ul. Tkackiej Sylwestra Staszynskiego przyszedł Szlama Sokołow po odbiór należnych mu 4 rub. Gdy Sokołow znalazł się na podwórzu wzmiankowanego domu, nagle rzucili się na niego sąsiedzi jego dłużnika Stanisław Lewandowski z żoną i synem i mocno go poturbowali. Podczas walki zginął S. portfel, w którym było 48 rb. gotówką i różne dokumenty. Awanturniczą rodzinę aresztowała policja.

(d) **Rabunek.** Wczoraj w nocy na Starym Rynku na przechodzącego Pawła Arenca, mieszkającego przy ulicy Cmentarnej № 20, napadło trzech drabów i zażądali wydania pieniędzy, kiedy zaś Arenca odmówił, napastnicy pobili go kijami i obrewidowawszy, zrabowali 5 rb. gotów-

ka, porfela z papierami oraz ściągnięto z palca złotą obrączkę, poczem bezkarnie zbiegli. Odszukaniem rabusiów zajęła się policja.

(d) **Tajemniczy włsielec.** W mieszkaniu Michała Budzyńskiego przy ulicy Przejazd № 20, znaleziono powieszono na szelkach na klamce u drzwi zwłoki nieznanego mężczyzny w sile wieku. Dowodów osobistych przy zwłokach nie znaleziono. Badany Budzyński zeznał że nie zna wcale nieboszczyka i wogóle Budzyński daje odpowiedzi wymijające. Kto jest niezajomy i przyczynę jego śmierci wykaże śledztwo.

(e) **Wesoły desperat.** W sobotę na stacyi Kuluszki podczas wjeżdżania na stacyę pociągu osobowego, przychodzącego z Warszawy o godzinie 2 po południu rzucił się na szyny przed parowozem jakiś pasażer przyzwyczajony ubrany w wieku około 40 lat.

Z ust oczekujących pasażerów wyrwał się okrzyk przerażenia, momentalnie bowiem desperat znalazł się pod parowozem. Maszynista p. Złotnicki dał kontrparę i wstrzymał pociąg na miejscu. Gdy wyciągnięto z pod popielnika parowozu desperata, począł kłąć mówiąc: „Podły parowóz oberwał mi obcas od buta, a ciała nie uszkodził, ale powetuje to sobie pod innym parowozem.

Zandarmerya aresztowała desperata, który nazwiska nie chciał wyjawiać.

(a) **Z Łagiewnik.** Na wczorajszy odpust ku czci Najświętszej Maryi Panny Anielskiej przybyło do Łagiewnik niewiele osób.

Sumę celebrował w asystencji alumnów ks. Borenstedt, proboszcz miejscowy, słowo Boże wygłosił ks. Smolarkiewicz z Szadku.

Jutro, jako w dniu Przemienienia Pańskiego, przypada w Łagiewnikach wielki odpust, na który rok rocznie śpieszą tłumy wiernych.

Nabożeństwo odprawione zostanie w kościółku pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, położonym na wzgórku w pobliżu szosy strykowskiej, dokąd z głównego kościoła wyjdzie procesja o godzinie 11 przed południem.

(a) **Zarejestrowana ustawa.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę zgierskiego żydowskiego Towarzystwa „Jagdił — Tora”, którego zadaniem będzie dawanie możności biednym chłopcom wyznania mojżeszowego pobierania bezpłatnej nauki.

Organizatorami Towarzystwa, między innymi są pp. Szlamia Syrkis i Mordka Cudkowicz,

(a) **Kradzież w Zgierzu.** Z mieszkania Stefana Czarnieckiego, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 23 w Zgierzu, niewiadomi złooczyńcy skradli onegdaj kilkadziesiąt rubli gotówki oraz bieliznę i garderobę wartości z górą 100 rb.

(a) **Dysenterya grasuje** nie tylko w Łodzi. Oto we wsi Antoniew — Stoki, w gminie Nowosolna, choroba ta grasuje również i to epidemicznie.

(a) **Kara administracyjna.** Mieszkaniec gminy Chojny, Michał Bednarczyk — za noszenie przy sobie i użycie w bójkę noża, skazany został rozporządzeniem gubernatora piotrkowskiego na 2 miesiące aresztu.

(a) **Niebezpieczny most.** Na rowie przy zbiegu ulic Kielbacha i Zgierskiej na Bałutach jest most, który od kilku dni świeci tak wielkimi dziurami, że nie tylko noga, ale nawet pół konia mogłoby wpaść przez nie do rowu.

Taki stan mostu w mieście, gdzie panuje bardzo ożywiony ruch kołowy, może stać się powodem wielu wypadków.

Fakt powyższy notujemy w nadziei, że niebezpieczeństwo będzie niebawem usunięte.

(e) **Wypadek na lotnisku.** W ubiegłą sobotę wieczorem, na lotnisku w Bedoniu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Służąca p. Blumenfelda Maryanna Rylska, licząca 21 lat, zapaliła maszynkę „Primus”, by zagotować wodę na herbatę. Maszynka eksplodowała i obryzgała palącą się natą służącą, która stanęła w ogniu. Zanim ugaszono płomień, służąca uległa ciężkim oparzeniom.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej zamieszkały na lotnisku dr. Litwin, poczem odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi, gdzie nazajutrz zmarła w strasznych męczarniach.

(p) **Z za kulis szantanu.** Dzisiejszej nocy w mieszkaniu własnym, przy ul. Południowej nr. 33, ar-

tystka teatru „Colosseum”, Antonina L., lat 26, w celu samobójstwa napila się kwasu siarczanego. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia, poczem w stanie groźnym odwioził ją do szpitala Pożnańskich. Powód rozpaczliwego kroku niezany.

(p) **Upadek do studni.** Dziś, o godz. 7 rano, na ul. Smugowej nr. 11 na terytorium fabryki Biedermana, pompierz Kazimierz Ropka, lat 54, przy naprawie studni spadł z drabiny do wnętrza studni, przyczem doznał nadwyrężenia kręgosłupa i stracił władzę w obydwóch nogach. Przybyły lekarz Pogotowia, o udzieleniu mu pierwszej doraźnej pomocy, w stanie ciężkim odwioził go do szpitala fabrycznego przy ulicy Nawrot.

(p) **Śmiertelny upadek.** Wczoraj na ul. Lutomińskiej nr. 11 Mojśie Singer, 3-letni syn robotnika fabrycznego, wypadł z okna III piętra na bruk, przez co pękła mu czaszka. Przybyły lekarz Pogotowia zastał dogorywającego malca, który w kilka minut później zmarł.

(d) **Kradzieże.** Z mieszkania Wolfa Milecha, przy ul. Pasaż-Szulca nr. 25, nieznanymi złooczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 510 rb.

— Z mieszkania Jana Skalskiego, przy ul. Targowej nr. 55, nieznanymi złooczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 255 rubli.

(d) **Nagły zgon.** W mieszkaniu własnym, przy ul. Piotrkowskiej nr. 291 zmarł nagle robotnik fabryczny, Edward Gerstendorf, lat 39. Przyczyna zgonu niewyjaśniona.

Z WYSTAWY.

Bez względu na zapowiedziane zabawy w Helenowie i innych publicznych miejscach, wczoraj zwiedziło wystawę około 15000 osób. O godzinie 7 wieczorem na każdym kroku, gdzie tylko było wejść, czy to do pawilonów, koła śmiechu, restauracji, mleczarni, wszędzie było publiczności pełno. Śmiech, gwar ożywia wędrowkę zwiedzających wystawę. Namysłowski rżnie mazury, krakowiaki od ucha, co ściga około muszli tysiące osób, wsłuchujących się w melodye swojskie, a po ukończeniu każdego numeru, zrywa się huragan braw. Muszla w której rozpoczął Namysłowski od soboty wieczorem koncerty zupełnie udała się p. Melsingowi, posiada bowiem doskonałą akustykę.

Goście na wystawie.

Wczoraj zwiedzili wystawę członkowie stowarzyszenia majstrów fabrycznych z Warszawy i grupa ogrodników. Przybyłych gości oprowadzali i udzielali im wskazówek członkowie komitetu wykonawczego wystawy.

Pociągi wystawowe.

Wczoraj wydział ruchu kolei warszawsko-wiedeńskiej zawiadomił komitet wystawy, że jest gotów uruchomić pociągi bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź i z powrotem specjalnie przeznaczone dla udających się dla zwiedzenia wystawy.

Pociągi tego rodzaju odchodzić będą z Warszawy o godzinie 6 minut 20 rano, a z Łodzi o godz. 1 m. 23 w nocy. Przyjazd do Warszawy o godz. 4 m. 53 rano.

W kierunku od strony Warszawy do Łodzi w pociągu tym kursować będą wagony klasy IV. Pasażerowie zaś klasy II i III będą przewożeni w pociągu bezpośredniej komunikacji nr. 31, przybywającym do Łodzi o godz. 10 m. 15 rano. Z powrotem wyjeżdżać będą mogli pociągami wystawowymi odchodzącym z Łodzi o godz. 1 m. 23 w nocy. Do pociągu tego będą doczepiane wagony klasy II i III.

Ostatecznie dostarczenie tych pociągów zależnem jest od zapewnienia, że przejeździe w nim dostateczna ilość pasażerów, lecz nie mniejsza niż 100 osób.

Wobec tego wydział ruchu kolei warszawsko-wiedeńskiej prosi o zawiadomienie, czy komitet posiada jakąś gwarancję i jaką, że na przejazd w tych pociągach będzie zawsze dostateczna liczba pasażerów, życzących odbyć podróż w wagonach klasy IV.

Na skutek tej odezwy wydziału ruchu kolei warszawsko-wiedeńskiej, stowarzyszenia i wogóle osoby, któreby zechciały korzystać z ulgowego przejazdu, winny w Warszawie zgłaszać się do biura naczelnika ruchu kolei warszawsko-wiedeńskiej i tam, powołując się na nr. 60939 odezwy jego, prosić o pociąg. Jeżeli zaś nie zależy im

na czasie, to mogą zgłaszać się do komitetu wystawy, który załatwi tę kwestyę za pośrednictwem wydziału ruchu kolei fabryczno-łódzkiej.

Ekspertyza.

W sobotę do zbadania eksponatów przystąpiła pierwsza komisja składająca się z rzeczoznawców i specjalistów. Jury zbadało dział, aptekarski W. Danieleckiego i H. Sokolewicz; dentystyczny B. Gordzina i W. Kobylińskiego; chirurgiczny R. Kowalskiego; kosmetyczny i mydlarski, I. Górskiego. M. Świątkowskiej, E. Bogdańskiego i L. Schroetera, chemiczny: Osuchowskiego, E. Glińskiego, M. Lenga, Kachelkiego i Linka, H. Gramsa, J. Domańskiego i C. Martina, naukowo-wydawniczy, B. Gładycha i rocznik drogisty, spożywczy, W. Groszkowskiego, W. Juraszka, St. Anstadta, M. Fantulisa, T. A. Haberbuscha i Schiele, Żelów Pilzen, Patzerowej, mleczarni ziemiańskiej, W. Kopczyńskiego, J. Kijaka, A. Szałaszkina, T. Dąbrowskiego, Fr. Glugli, A. Hermansa, C. J. Szaniawskiego, F. Ulricha, Wenera i Cyrańskiego, M. Łuby, H. Mage i Kazimierza Wolskiego.

Jury nie zadowolniło się zbadaniem eksponatów na wystawie, ale zwiedzało szczegółowo zakłady w których eksponaty te były wykonane. Czynności te trwały do godziny 10 wieczorem, a narady ukończono o godzinie 1 w nocy.

Ze względu, iż niektóre specyfiki i artykuły spożywcze oraz lecznicze potrzebują dłuższego czasu, aby je zbadać (analiza), nagrody nie mogą być wcześniej ogłoszone, aż po ukończeniu tych czynności, co nastąpi dopiero około 8 września.

Hołd kwiatom.

W czwartek na terenie wystawy będzie urządzony korso kwiatowe. Walka kwiatami na specjalnym boisku. Za najpiękniej ubrane kwiatami kapelusze i parasolki będą rozdane trzy nagrody. Na czas zabawy Namysłowski przygotował specjalny program muzyczny.

Wieczorem cały teren wystawy będzie iluminowany i spalony będą ognie sztuczne.

Ogółem zabawa ta jest bardzo zrecznie obmyślana.

Dzisiejszy program Namysłowski obejmuje;

1) Polonez „Pan Tadeusz” — K. Namysłowski, 2) walc „Z nad Elby” — J. Straussa, 3) uwertura z opery „Mignon” — Thomasa, 4) mazur „Kmieć” — K. Namysłowski, 5) „Dźwięki polskie” — Teschnera, 6) „W hadlu ptasznika” — J. Ortha, 7) uwertura „Oberon” — Webera, 8) „Marzenie Schumana”, 9) walc „Manewry jesienne”, 10) „Patrol boerów” — Komzaka, 11) „Wenus na ziemi” — Linckego i 12) mazur z opery „Halka” — Moniuszki.

Kinematograf.

Wczoraj wieczorem pod dyrekcją teatru kinematograficznego „Luny” na terenie wystawy, w budynku na ten cel specjalnie przeznaczonym rozpoczęto przedstawienia.

Obraz p. t. „Poświęcenie wystawy rzemieślnicza przemysłowej” budzi ogólne zainteresowanie. Podobają się też i dalsze obrazy jak: „Dobrywanie żelaza i cały proces jego przetapiania na surowiec”, „Kuru” hypnotyzerem”, „Rzeczywisty przyjaciel”, „Wymuszony orzeszek” „Sąd umarłego” i t. d.

Z WARSZAWY.

* Rabunek.

W sobotę o godz. 5 po południu, na rogu ul. Żytniej i Żelaznej rewiry 3 cyrkułu, Smiełański, spostrzegł jakiegoś młodzieńca, leżącego bez zmysłów na środku ulicy obok roweru. Rewiry pociął przenieść go do pobliskiego zakładu felczerskiego, gdzie po przywróceniu młodzieńcowi przytomności okazało się, iż był to 16-letni Czesław Pajchert, praktykant techniczny przy budowie domu № 49 przy ul. Pawiej, dokąd jechał na rowerze, wioząc pieniądze na wypłatę robotnikom.

Gdy znalazł się na rogu ulic Żytniej i Żelaznej, spostrzegł dwóch mężczyzn, z których jeden uderzył go w głowę jakimś twardym przedmiotem, od czego Pajchert stracił przytomność.

nieznajomi zaś, skorzystawszy z tego, zrabowali mu 200 rb. i umknęli.

Z KRÓLESTWA.

Kto mieczem wojuje, od miecza ginie. W Łowiczu mówiono o rzeźniku Natanie, że zakupuje chore bydło i mięso z niego sprzedaje. Ponieważ mu tego nie udowodniono, więc żył sobie spokojnie, póki sam w tych dniach nie spożył mięsa z chorego bydła; to zatrulo jego organizm tak silnie, że w tych dniach życie zakończył.

Donosi o tem „Łowiczanie”.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Z Tow. „Bratniej Pomocy” słuchaczów politechniki. Zjazd byłych członków Towarzystwa „Bratniej Pomocy” słuchaczów politechniki we Lwowie, z okazji uroczystości jubileuszu 50-lecia Towarzystwa i założenia kamienia węgielnego pod drugi dom techników, odbędzie się w pierwszych dniach listopada r. b.

Wydział tego najstarszego i najliczniejszego Stowarzyszenia polskiej młodzieży akademickiej zwraca się z gorącą prośbą do tych wszystkich, którzy do olbrzymiego gmachu pracy wielu pokoleń technicznych, jakim jest obecnie „Bratnia Pomoc”, włożyli cegiełkę swej ofiarnej, a nader owocnej działalności, aby swym udziałem w zjeździe przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Osoby, mające zamiar wziąć udział w obchodzie, zechcą łaskawie podać swój adres do wydziału Towarzystwa (Lwów, Politechnika).

Sensacyjne samobójstwo w Krakowie.

Przypuszczenie policji krakowskiej, że dwie samobójczynie, których ciała związane za ręce sznurkiem i z przypiętymi do sukni bukietami, znaleziono w Wiśle pod Krakowem, pochodzą ze Lwowa, okazało się słuszne.

Sprawozdawca lwowskiej „Gazety porannej” zebrał w tej sprawie szereg szczegółów, ustalających osobistość nieszczęśliwych kobiet. Szczegóły te przedstawiają się, jak następuje:

Dnia 14 maja r. b. aresztowano we Lwowie dwie starsze panny, które kwestowały po domach na rzecz sierot, nie mając do kwesty upoważnienia. Panny te, siostry, nazywały się Jadwiga i Janina Wylazłowskie. Pochodziły z Królestwa Polskiego. Od lat 16 tu mieszkały we Lwowie. Żyły długi czas z gotówki, jaką sobie przywiozły, a kiedy gotówka się wyczerpała, z zasiłków, udzielanych im przez rodzinę. Kiedy jednak znalazły się wreszcie bez środków do życia, wstydząc się żebrać dla siebie, zaczęły żebrać pod pozorem zbierania składek na rzecz sierot. Policja, po aresztowaniu, odesłała ich sprawę do sądu powiatowego. Zapewne w najbliższych dniach miała się odbyć rozprawa, której się obawiały. Zdenerwowane powzięły zamiar samobójstwa i zamiar ten wykonały.

Dozorca i mieszkańcy domu, w którym panny mieszkały, oświadczają zgodnie na podstawie rysopisu samobójczyń, że są niemi panny Wylazłowskie. Mieszkały one w tej kamienicy od 2-ch lat, zajmowały dwa skromnie umeblowane pokoiki w oficynie na drugim piętrze. Domownicy słyszeli nieraz, jak obie narzekały na ciężkie warunki życia; wiedzieli też o tem że były za niedozwoloną kwestę, aresztowane Zdanem domowników, panny Wylazłowskie pochodziły z dobrego domu; żyły bardzo skromnie. Znajomości prawie że nie miały; prowadziły się wzorowo.

Przed wakacjami wypowiedziano im mieszkanie. Ponieważ jednak lokator, który miał się do ich mieszkania wprowadzić, rozwiązał umowę, pozostały dalej w tem mieszkaniu i zapłaciły czynsz aż do połowy sierpnia.

Przed kilku dniami oznajmiły dozorcę, że się czują niezdrowe i że wyjadą do Truskawca już do mieszkania tego nie wrócą. Rzeczy-

wiście spakowały rzeczy; część kosza z bielizną i t. p. wysłały do znajomych, a meble to znaczny, łóżko, sofkę, cztery szafy, stół i stoliki, zabrali handlarze mebli. Widocznie rzeczy te, panny Wylazłowskie sprzedały. Załatwiwszy się z tem, pożegnały się serdecznie z domownikami, i w poniedziałek wieczorem odjechały.

Domownicy stwierdzili zgodnie z nadesłanym z Krakowa opisem, jak były obie ubrane, kiedy wyjeżdżały ze Lwowa. Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, iż utopione w Wiśle kobiety — to właśnie owe nieszczęśliwe panny Wylazłowskie.

PODKÓWKA ZBRODNIARZ.

Do „Kuryera Zagłębia” piszą z Bytomia pod d. 1 sierpnia:

W ubiegłą niedzielę znaleziono w jednym z pieców w koksowni Falwahuty w Świętochowicach zwęglone zwłoki robotnika tej koksowni, niejakiego Malinicza, pochodzącego z Królestwa.

Zaraz w okolicy zaczęto podejrzewać, że Malinicz padł ofiarą zbrodni, gdyż cieszył się on opinią człowieka spokojnego, wstrzemięźliwego i oszczędnego, mającego jeden tylko cel: zaoszczędzić jaknajwięcej grosza i wrócić w strony rodzinne do Królestwa.

Wiadomem było, że Malinicz oszczędności swe składał u majstra koksowni, Podkówki, który nie cieszył się dobrą opinią; jakoż policja zrobiła rewizję u Podkówki i znalazła u niego pokwitowanie Malinicza z odbioru 560 marek. Pokwitowanie to jednak okazało się fałszywym, więc przyaresztowano Podkówkę, który na śledztwie przyznał się, że zamordował Malinicza i zwłoki swej ofiary wrzucił do pieca. Uczynił to dlatego że Malinicz chciał odebrać od niego pieniądze i wrócić do Królestwa.

W związku z tem morderstwem krążą w Świętochowicach pogłoski, że 8-iu robotników pochodzących częściowo z Królestwa częściowo zaś z Galicji, przypadło bez wieści. Podejrzewają że Podkówka wszystkich pomordował i spalił odebrawszy im poprzednio oszczędności.

Śledztwo wyjaśni zapewne o ile słuszne są te pogłoski.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Zabici przez piorun. Z Lublina donoszą: Nad miastem srożyła się gwałtowna burza.

Przy kąpielach „Rusałka” o godz. 5-ej po południu piorun zabił kąpiącego się w Bystrzycy czapnika Szeibmana; we wsi Bronowicach o godz. 6 po południu zabity został niejaki Nożniacki, murarz, a na Piaskach kobieta niewiadomego nazwiska.

Katastrofa z lotnikami. W sobotę po południu w Berlinie dwaj lotnicy wojskowi, porucznicy Busch i Turner, na placu lotniczym pod Doeberitz, spadli z dwupłatowcami z dość znacznej wysokości. Obydwaj ciężko pokaleczeni, aparaty zdruzgotane.

Wypadek z samochodem. Na szosie między Tyflisem i miejscowością Kodzory z wysokości 15 arszynów runął w dół samojazd towarzystwa francuskiego, przyczem czterech podróżnych uległo ciężkim poranieniom.

Wielki pożar. W mieście Xerez (prow. Kadyx) wybuchł olbrzymi pożar w magazynach artykułów spożywczych, przybyłych z kolonii. Szkody wynoszą przeszło 5 milionów franków.

Ostatnia poczta.

— Rząd chiński zamianował korespondenta „Timesa”, d-ra Morisona, doradcą politycznym Juanszikaja na przeciąg 5 lat. Dr. Morison przyjął propozycję i obejmie obowiązki w październiku. Niezwykła ta nominacja wywołała w Niemczech niesłychane wrażenie. Sam fakt zamianowania dziennikarza na tak odpowiedzialne polityczne stanowisko nie znajduje zasadniczych przeciwników, tem więcej, że Morison ba-

wiac przez lat 15 w Chinach, poznał je na wyłot tak, że nawet chińczycy uważają go za poważnego znawcę życia i potrzeb chińczyków. Ale Morison niejednokrotnie okazywał swoją niechęć dla Niemców i dzięki swoim wpływom, jako korespondent tak poważnego pisma, starał się zaszkodzić im czynnie. Jako doradca Juanszikaja będzie miał jeszcze lepszą sposobność skierowania polityki chińskiej na tory antyniemieckie i utrwalić wpływ Anglii, o których sparaliżowanie tak Niemcom chodziło.

— Z Madrytu donoszą: Iście po barbarzyńsku zemścił się pewien robotnik hiszpański w Salan nad młodą dziewczyną, Juaną Maestro, która nie chciała odwzajemnić jego miłości. Zwabił on dziewczę na kolację i dolawszy do wina usypiających proszków, spowodował zaśnięcie dziewczyny. Podczas snu obciął jej obydwie uszy. Niecnego sprawcę aresztowano. Stan nieszczęśliwej groźny.

— Według doniesień z Turcji, powstańcy albańscy rozpoczęli już pochód i doszli pod Kumanowo. Obsadzili oni wszystkie drogi łączące Kumanowo z Uskibem.

— „Times” donosi, że szef sztabu generalnego wojsk kanadyjskich, generał Mackenzie, który niedawno powrócił z Anglii oświadczył, że niebezpieczeństwo wojny Anglii z Niemcami jest znacznie większe i prawdopodobniejsze, aniżeli ogólnie przypuszczają. Mackenzie wezwał zatem rząd kanadyjski do starania się o jaknajszybsze wspomoczenie Anglii w jej zbrojeniach morskich.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 3 sierpnia. (P.) Redaktor „Grozy” za umieszczenie w numerze wczorajszym felietonu p. n. „Bunt w obozie” osadzony został w areszcie na trzy miesiące.

SAMARA, 3 sierpnia. (P.) Na rynku pojawiło się zboże z tegoroczn. urodzaju. Gatunek żyta jest doskonały. Urodzaj pszenicy jarej wynosi 75 do 100 pudów z dziesięciny.

UFA, 3 sierpnia. (P.) Urodzaj zboża jest więcej niż średni.

ORENBURG, 3 sierpnia. (P.) Urodzaj zboża jest wyższy od średniego.

LONDYN, 4 sierpnia (wł.) „Daily Express” dowiaduje się, że przed wybuchem wojny włosko-tureckiej ówczesny ambasador niemiecki w Turcji, bar. Marschall von Biberstein, przygotowywał tajemny układ z rządem sułtańskim, aby Niemcom odstąpić jeden z ważnych punktów w Trypolitanii, celem zbudowania portu dla floty niemieckiej.

RZYM, 4 sierpnia (P.) Ministerium wojny postanowiło przyspieszyć o dwa miesiące powołanie rekrutów, co ma nastąpić w końcu sierpnia zamiast listopada.

WIEN, 4 sierpnia (P.) Gazety donoszą, że arcyksiążę Józef Ferdynand, dowodzący dywizją piechoty w Lintz, ma niebawem opuścić to stanowisko.

TEBRYZ, 4 sierpnia (P.) Skutkiem domagania się rosyjskiego konsulatu generalnego Szudżaudoule zgodził się pozostać w Tebrzyzie i zarządzać Azerbejdżanem wspólnie z Sapech-Darem. Ludność liczy teraz na spokój i porządek.

Z Ardebilu donoszą, że do generała Fidorowa codziennie zgłaszają się przedstawiciele plemion szachsewenów z objawami pokory.

Ludność oddała dwie armaty.

PEKIN, 4 sierpnia (P.) Poseł rosyjski otrzymał notę od Wajtsiaobu, że naczelnicy powiatów chotański i kiryjski otrzymali dymisy, a podoficer winny pobicia poddanych rosyjskich oddany został pod sąd.

Rząd chiński w zasadzie zgodził się na wykonanie żądań Rosji.

Z ostatniej chwili.

Lipsk, 5 sierpnia (wł.) Wbrew oczekiwaniom, wypuszczono wczoraj na wolność za kaucją 5 tys. marek porucznika Nikolskiego, który natychmiast odjechał. Dziś opuszcza więzienie kap. Kostewicz.

Hamburg, 5 sierpnia (wł.) Władze celne w Kilonii aresztowały pięciu angiłków, którzy

z jachtu swego robili zdjęcia fortów nadbrzeżnych. Przy rewizji znaleziono wiele klisz, które są zdjęciami fortów na wybrzeżach holsztyńskich i kilońskich.

Lizbona, 5 sierpnia (wł.) Na interwencyę ambasadora angielskiego wypuszczono na wolność korespondentkę „Daily Mail”. Mieszkania jej, w którym została internowana strzeże policja. Rząd twierdzi, że znalazł dowody że mieszkanie jej było ogniskiem ruchu monarchistycznego.

Konstantynopol, 5 sierpnia. Dzisiejszy dzień uważany jest, jako rozstrzygający. Senat na wczorajszym posiedzeniu uchwalił większością 28 głosów przeciw 5, zmianę § 43 konstytucji w tym duchu, że w razie rozwiązania parlamentu, nowy będzie uważany tylko za dalszy ciąg dawnego. Rząd złożył senatowi na tajnym posiedzeniu wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji.

Konstantynopol, 5 sierpnia. (wł.) Wobec uchwały senatu, sułtan podpisze prawdopodobnie dziś wieczorem irade o rozwiązaniu parlamentu. Irade to zostanie opublikowane w gazetach, a nie odczytane w parlamencie, gdyż rząd obawia się, że młodoturcy będą stawiali zbrojny opór. Pod gmachem parlamentu ustawiono silny oddział wojska.

Konstantynopol, 5 sierpnia. (wł.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie przeszło 200 oficerów młodotureckich, protestujących przeciwko rozwiązaniu parlamentu. Minister wojny wydał rozkaz aresztowania ich i stawienia przed wyższym sądem dyscyplinarnym.

Konstantynopol, 5 sierpnia. (wł.) Młodoturcy postanowili nie zgadzać się na rozwiązanie parlamentu i będą obradować tak długo na znak protestu, dopóki wszyscy deputowani nie zostaną aresztowani.

Konstantynopol, 5 sierpnia. (wł.) Z Albanii nadchodzą bardzo poważne wiadomości. Głównie zachodzi obawa wybuchu w Konstantynopolu doniosłych wydarzeń. Komendant korpusu stołecznego i szef policji zostali wezwani na wczorajszą naradę ministrów.

Sfery handlowe uważają sytuację obecną za tak poważną, że rozwiązanie może nastąpić tylko przy pomocy siły zbrojnej.

Jskib, 6 sierpnia (wł.) Wczoraj nastąpił tu na placu targowym wybuch dwóch bomb. 2 żydów, 4 mahometan i 32 bułgarów zabitych, 14 osób zaś ciężko rannych.

Jskib, 5 sierpnia (wł.) Z granicy czarnogórskiej donoszą, że walka trwa w dalszym ciągu. Do Jskibu zaczynają ścigać małymi grupami powstańcy. Dziś ma być powzięta ostateczna decyzja przez kierowników powstania.

ROZNE WIESCI.

Rzadki jubileusz dziennikarski. W tych dniach obchodził p. Karol Tuma, senior współpracowników redakcji „Nar. Listów” w Pradze, jubileusz 50-letniej pracy dziennikarskiej.

P. Tuma wstąpił do redakcji powyższego dziennika dnia 1 sierpnia 1862 r. i do tej chwili bez przerwy pracuje w tem piśmie.

Jubilat napisał szereg interesujących szkiców historycznych o Waszyngtonie, Mazzinim, Gambecie, Cavourze, Gladstone i innych.

Dożynki w więzieniu. Zarząd więzienia w Budapeszcie otrzymał w tych dniach dużą skrzynkę, przyslaną pocztą. W skrzyni znajdował się wieniec z kłosów pszenicznych, który żniwiarze przysłali znajdującemu się w więzieniu posłowi Juliuszowi Kovacsowi, jako swemu chlebobawcy. Zarząd więzienia oddał ten wieniec sędziemu śledczemu, który pozwolił go wręczyć Kovacsowi. Za zezwoleniem dyrektora więzienia, Kovacs powiesił sobie ten wieniec w swoje celi. Śledztwo przeciw niemu trwa w dalszym ciągu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 153 „Rozwoju”, w artykule „Podrozenie mięsa”, p. Hg., autor, nie zbadawszy sprawy gruntownie, winę podrozenia mięsa, tego najniebezpieczniejszego produktu spożywczego, przypisał rzeźnikom łódzkim, wobec czego zarząd cechu rzeźników łódzkich poczuwa się do obowiązku dać niektóre w sprawie tej wyjaśnienia.

Prawdą jest, że jeszcze nie było takich wysokich cen na mięso, jak w obecnym czasie, lecz tajemniczeni również potwierdzają, że od niepamiętnych czasów nie zdarza się, aby inwentarz żywy był tak drogi i trudny do nabycia, jak dziś.

Byłoby więc bardzo pożytecznym, aby p. Hg., pisząc o podrozeniu mięsa, zbadał wprawdzie przyczyny podrozenia inwentarza żywego, przeznaczonego na rzeź i braku tegoż w sprzedaży. Nie wolno bowiem tak ciężkiego zarzutu czynić ogółowi rzeźników bez gruntownego uprzedniego zbadania przyczyny, zwłaszcza w chwili, gdy nad Łodzią wisi kłeska nowego podrozenia mięsa, które wywołać może rozgoryczenie ogółu.

P. Hg. nie zwrócił na to uwagi, że mięso podrozało nie tylko w Łodzi, lecz w małych nawet miasteczkach całego Królestwa Polskiego, dających rzeźnikom łagodne warunki przy uboju bydła, że podrozało nie tylko mięso, ale wszystko wogóle i że różnica cen z przed lat kilku jest ogromna.

Drożyna mięsa w Łodzi nigdy nie mogłaby być wywołana sztucznie, skoro około tysiąca rzeźników konkuruje z sobą zawzięcie cenami i mięso jest sprzedawane po cenie minimalnej.

Wywołana drożyna mięsa zmianą warunków hodowli bydła na rzeź i dostawy na rynki zbytu. Do niedawna większe majątki ziemskie, zajmujące się hodowlą bydła i trzody chlewnej, były dla rzeźników rynkami pokupu. Dziś majątki te w znacznej mierze zostały rozparcelowane i bydła miejscowego na rzeź prawie że niema. Jednocześnie dla hodowców bydła i trzody chlewnej z południowo-zachodniego kraju otworzył się korzystny rynek zbytu zagranicą, gdzie placą bardzo wysokie ceny; całe więc transporty, które nadsyłane były do nas, skierowane zostały wprost do Sosnowca, dla kupców zagranicznych. Poza tem dwa lata braku paszy w naszym kraju zmniejszyły hodowlę bydła i znacznie podniosły ceny inwentarza żywego, zdatnego na rzeź.

Gdyby rzeźnicy zarabiali na obecnej drożynie mięsa, niezawodnie rzeźnia miejska, obiecująca od dwóch lat otwarcie filantropijnych sklepów z mięsem, nie ociągałaby się z ich otwarciem; wie ona jednak dokładnie, że prowadzenie uboju oraz sprzedaży na własne ryzyko, przy obecnej drożynie byłaby i trzody chlewnej zysków nie daje. Woli więc, zamiast otwarcia sklepów, konfiskować biednym robotnikom kupione poza obrębem miasta po tańszej cenie mięso i wyroby rzeźnicze.

Starszy cechu rzeźników łódzkich
A. Laskowski.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

M a s ł o	hurt	detal
Specyalne	za 1 funt kop.	50—51 kop. 58
Deserowe I	„ „ „ „	47—48 „ 55
Brytowe I	„ „ „ „	46—47 „ 55
Deserowe II	„ „ „ „	45—46 „ 52
Brytowe II	„ „ „ „	44—45 „ 52
Wadliwe niesolone	„ „ „ „	— „ —
Solone I	„ „ „ „	43—44 „ 52
„ II	„ „ „ „	40—41 „ 48
„ III kuchenne	„ „ „ „	— „ —

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 5/VIII 1912 roku.)

	Ząd.	Ofiar.		Ząd.	Ofiar.
Czeki na Berlin	10.27	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	91.60	90.60	Akc. Lipińskie	—	—
5% Pożyczka z 1905	105.75	104.75	„ Putiłowskie	—	—
5% Pożyczka z 1906	105.00	104.00	„ Rudzki i S-ka	—	—
Premjówka I-ej em.	478	483	„ Starachowickie	—	—
II-ej	366	346	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	319	809	„ Łodzi.	—	—
4 1/2 Listy Ziemiańskie	88.20	87.20	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
5%	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz.	81.90	80.90	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
5%	—	—	Akcyje Zyrard. zakl.	—	—
4 1/2 L. Łódz. 6 s.	—	—	5% Oblig. Warsz.	—	—
Bank H. Łódz. 6 s.	—	—	4 1/2 L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łódz. n. ak.	—	—	Bank Państwa	—	—
5 pr. L. Łódz 7 s.	88.75	87.75			

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data	Barometr sprawozdany do 6 st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	U w a g i
4/VII 1 popoł.	742.6	22.4	86	Z 1	Z dnia 5/VIII Temperatura max. + 23,6 C., min. 15,8
4/VII 9 wiecz.	741.6	17,8	84	Paz 2	Opadn. 0,0 mm
5/VIII 7 rano	740.5	18,4	80	W 1	

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, powieści historyczne J. I. Kraszewskiego i materiały piśmienne. 198

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00 d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15. l) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00, 8.55, 6.20 10.

Kolej Warszawsko-Kalisza.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13 do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20; 59.0; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

Dr. Jędricki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe.
Leczenie sypilis EHRlich-HATA „606—914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panele od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2497

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadiwicz

powrócił z zagranicy.
Przyjmuję Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2350

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Lekarz-Dentysta

A. Teplicki

Piotrkowska 121, I-o piętro.
Od 9^{1/2} do 2; od 4—8. 2451

Dr. med. J. Szewcowski

Piotrkowska 13.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przewodnicy pokarmowej (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałelniki w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 6—7^{1/2} po południu. 168

Dr. H. Rej

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphillis Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (wśródzylnie).
Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. niedziele i święta od 3—4 p.p. 350

Dr. Gustawa

Zand-Tenenbaumowa wyjechała. 3544

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedziele od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. Feliks Skuslewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—d po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. Telef. 26—26. 507-d

Potrzebna sklepowa

do składu wędlin, pierwszeństwo mają obeznane w tym interesie.
Konstantynowska 52 G, Schindel. 2792

Zawiadomienie.

Stefan Romiszewski

Skład wyrobów cukierniczych firmy A. Kierski w Warszawie, przeniesiony został na ul. Długą 55. Polecając się nadal łaskawym względem W. Panów. Z poważaniem Stefan Romiszewski 2768

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2}—7^{1/2} wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12^{1/2}.
№ telef. 20-60. 1877

Potrzebne są

wprawne stoperki

Juliusza 23. 2798

Przyjmuję nadrabianie
pończoch
ul. Mikołajewska 59 m. 29

Ogród Zgromadzenia Tkaczów

(Meisterhaus)

W środę, dnia 7-go sierpnia r. b.

W środę, dnia 7-go sierpnia r. b.

Wielki wokalnie-instrumentalny KONCERT

Znanego chóru chłopców pod dyktando M. Dargużńskiego i orkiestry I pułku strzeleckiego pod batutą kapelmistrza p. **Stępniewskiego.**

Początek o godzinie 7-jej wiecz. — Wejście 20 kop. **Bilety sezonowe ważne.**

2455 Z poważaniem **Böhme.**

Uwaga. Wrazie niepogody koncert odbędzie się we czwartek, dnia 8 sierpnia.

2405 **Tow. Akc. Browaru Parowego**
SS-rów K. Anstadta
poleca znane ze swej dobroci piwa
Pilzeńskie,
Monachijskie
i Bawarskie
własny pawilon na wystawie

Niniejszem oświadczam, że weksle moje in blanco znajdujące się w posiadaniu K. Walczaka, nie mają żadnej wartości, to też ostrzegam przed ich nabyciem.

2852 **J. Gulowski.**

Niniejszem oświadczam, że weksle moje in blanco, znajdujące się w posiadaniu p. K. Walczaka, nie mają wartości, to też ostrzegam przed ich nabyciem.

2854 **Inż. Fr. Pałaszewski.**

Potrzebny **uczeń starszy**

do składu aptecznego ze znajomością niemieckiego, z 2-eh lub 3-eh letnią praktyką zaraz. Wiadomość: ul. Zamkowa 15, Kirsz. 2838

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble z 3 pokojów stolarskiego, sypialnego, salonu sprzedam tanio. Widzewska Nr 104 m. 9. 6296-20-7

AIAI! Meble różne z kilku pokojów rozprzedam tanio. Konstantynowska 45-11. 6730-5-2

AIAI! Meble różne z 4-eh pokojów sprzedam bardzo tanio: łóżka z materacami, szafy, otomany, kredens, stół, krzesła, bielizniarka, etażerka, meble salonowe, tremo, słupy, lampy, obrazy. Nowy-Cegielniana 6-7, front. 6752-58c-1

A! Meble rozprzedam tanio z trzech pokojów oraz maszynę nożną. Południowa 24-14. 6678-3-2

Braczność! Prawdziwą „Skórę angielską” można nabyć tylko Piotrkowska 128-13. Garnitur można nosić 5 lat. Gotowe spodnie. 6581-5sp-3

Chłopcy porządnych rodziców, mający chęć nauczyć się slusarstwa, zostaną przyjęci do pracy. Długa 162. 6644-3-3

Do sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu byle zaraz, punkt dobry. Wiadomość: ulica Rzgowska Nr 9, piwiarnia. 6692-2-2

Do sprzedania 2 magle i budka z węglami. Dworska 31, Bałuty. 6654-3-3

Dom murowany do sprzedania. Przedmieście Zdrowie, koło Brussa, Rzeszowska 20. 6647-5*-2

Do wynajęcia różne mieszkania, sklep i plac. Ul. Radwańska Nr 55, przy parku. 6508-12*-1-6

Do wypożyczenia 1000 rb. na hipotekę. Oferty w Administr. Rozwoju pod lit. „W. W. K.”. 4895-3-1

Dwa pokoje, kuchnia, do wynajęcia od października. Pałac, Wysoka 28. 6772-1

Ekspedientka ze znajomością języków, może się zgłosić. Andrzejka 5, Tauchert. 6753-5*-2

Gramofon i maszyna do szycia, tanio do sprzedania, oraz różne meble. 6759-2c-1

Jest sklep do sprzedania. Wiadomość: Nowocegielniana 17 w piwiarni. 6653-3-3

Kupię ławki szkolne używane. Łaskawe oferty pod „N. W.” w administracji „Rozwoju”. 6702-3-2

Kuźnia do sprzedania w każdym czasie z narzędziami na dwa ognie. Gubernatorska 38 m. 50. 6763-3-1

Kupię używaną maszynę jednocylindrową do wody sodowej w dobrym stanie. Oferty „F. G.” w Rozwoju. 6772-1

Kucharka samodzielna, czysta, posiadająca dobre rekomendacje, potrzebna. Benedykta 88. 6763-3-1

Lampy gazowe do sprzedania w Lecznicy. Podlesna 15. 6753-3-1

Magle do sprzedania. Ulica Rzgowska Nr 1. 6707-2-2

Mamka z dobrym pokarmem potrzebna zaraz. Główna 49 m. 8. 6685-3-2

Magiel do sprzedania. Franciszkańska Nr 36 (Bałuty). 6682-2-2

Magiel do sprzedania w dobrym stanie. Sturo-Zarzewska 82. 6732-3-2

Maszynę nożną, mało używaną, tanio sprzedam. Południowa Nr 24-14. 6679-3-3

Magiel do sprzedania na miejscu lub na miasto. Wiadomość: Nowocegielniana Nr 28 u stróża. 6649-3-3

Potrzebny chłopiec od lat 14-tu na posyłki, niemiecki język potrzebny. Wólczńska nr. 149, sklep. 66723-3-2

Potrzebna bona-niemka do sześciolatniego chłopca, Szkolna 24-8. 6671-3-3

Potrzebny uczeń do fryzjera damskiego. Ul. Cegielniana Nr 21. 6646-3-3

Piwarnię sprzedam z powodu samotności, punkt dobry, naprzeciw fabryki Poznańskiego, obrót 200 rb. tygodniowo. Ogrodowa 20. 6656-3-3

Potrzebni ludzie do sprzedazy obrazów, umiejący czytać i pisać z kaucyą 25 rb. lub z dobrem poręczeniem. Karnicki, ulica Rzgowska 12, zakład obrazów. 6660-3-3

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; także łóżko nikielwane z materacem do sprzedania. Dzielna 40 m. 1. 4192-6-3

Potrzebny stróż. Ulica Zagajnikowa 7. 6681-3-3

Potrzebna inteligentna gospodyni. Zgłaszać się: Piotrkowska 3, restauracja; od 4-7 po południu. 6547-3*-3

Potrzebny uczeń do fryzjera. Zgierska 64. 6522-3sp-2

Potrzebna zdolna paniątką do krojenia fartuchów, wymagany język niemiecki, Ul. Piotrkowska Nr. 273. A. Kubik. 6711-3-2

Potrzebne zdolne kantorowe do pralni chemicznej z kaucyą. Spacerowa 9. 6648-3*-2

Potrzebna dziewczyna od 15-18 lat do dwumiesięcznego dziecka na letnisko, później zaś do Łodzi. Zgłosić się może do Administracji Rozwoju. 6763-2-1

Potrzebna panna do sklepu wędlin. Zgłaszać się: Pabianice, Zamkowa 55. 6748-3-1

Potrzebne 2 służące chwilowo na wies, wiadomość: Długa 123 w sklepie. 6761-2-1

Potrzebna panna do ekspedycji i zajęć biurowych. Rutkowski, Piotrkowska 46. 6756-1

Potrzebna posługaczka czysta, czciwa. Rutkowski, Piotrkowska 46, o 9 wieczorem. 6757

Potrzebna dziewczyna do wafłarni. Rozwadowska 6. 6760

Przybłąkała się koza z kozłakiem. Wiadomość: Aleksandrowka Nr 46. 6745-1

Pprzed 2 tygodniami zginął chłopiec 11 letni Władysław Flaszczynski, ubrany był w brązowe ubranie, zielony kapelusz i trzewiczki. Ktoby wiedział o nim, proszę donieść na ulicę Rawska 12, facyatka. 6770-1

Power do sprzedania B. S. A., także piesek foksteryer. Widzewska 160-35. 6651-3-1

Power prawie nowy, półwycięgłowy, do sprzedania. Ul. Południowa 8 m. 5. 6706-3-2

Powolwaga, furgon piekarski, re-sorka, do sprzedania. Piotrkowska 287. 6637-1

Power z wolnym kołem do sprzedania. Ul. Wodna 55 m. 4. 6657-3-3

Power wyścigowy tanio do sprzedania. Południowa 27 m. 26. 6641-3-3

Powolwę jednokonną, prawie nową, na resorach, sprzedam zaraz za przystępną cenę. Pabianice, Zamkowa 45, Kaczmarek. 6762-5-4

Sklep dystrybucyjno-kolonialny, dobrze prosperujący od 15 lat z powodu nagłej zmiany familijnej, zaraz do sprzedania. Widzewska 32. 6719-3pc-2

Sklep do sprzedania. Ulica Lu-dwici (Luizy) 26. 6704-2-2

Sklep do sprzedania. Ul. Miłosnańska 75. 6703-2-2

Sprzedam dom murowany o 4-ch mieszkanach w Chłuchwie niedaleko cmentarza. Jan Stępniewski Nr. 21. 6688-2-2

Stangret żonaty poszukuje miejsc. Świadczenia kilkoletnie. Łaskawe zgłoszenia, Rybna 5, stróż wskaże. 6767-cs-1

Sklepek spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wólczńska 87 m. 1. 6747-2-1

Stangret żonaty potrzebny. Długoletnie świadectwa konieczne. Nowa 5, róg Przejazdu. 6755-1

Sklep mały w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Rokicińska 18. 6709-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Nawrot 55, w sklepie wody sodowej. 6673-3-3

Sprzedam piekarnię zaraz tanio. Wiadomość: Franciszkańska 13 w sklepie. 6664-3-3

Sklep spożywczy, dobrze prosperujący, z powodu słabości zaraz do sprzedania. Gubernatorska 13. 6656-3*-3

Szukam zaraz 10-12,000 na 1 nr. czystej hipoteki bez Towarzystwa. Główna 51 m. 14; 1-2 7-9. 6643-3*-2

Sprzedam fortepian, kredens, stół, lampy, samowar. Kamienica 1, monopól. 6650-3*-2

Sprzedam piwiarnię dobrze prosperującą z powodu choroby. Benedykta 46. 6667-3*-2

Ukończyłam gimnazjum klasy-czne, kursa handlowe, mam praktykę biurową roczną, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „M. M.”, Rozwój. 6715-2-2

Za korepetycje mieszkanie. Stacja: Łódź-Kaliska. Wiadomość w magazynie piątym.

Zaginął chłopiec 11 letni wczwartek wieczorem, szatny, oczy niebieskie, ubranie szare, bosy. Ktoby wiedział, zechce zawiadomić rodziców: ul. Geizlera Nr 9 u Ignacego Wójcika. 6748-1

Zagubione dokumenty. Antoni Ziemiński zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 6663-3-3

Zagubiona kartka od paszportu wydana z fabryki K. Scheiblera. 6740-1

Zagubiona kartka od paszportu wydana z gminy Popliń, gub. piotrkowskiej. 6750-3-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Steigerta. 6741-1

Zagubiony bilet wojskowy landwerski wydany z gminy Piaskowice. 6663-3-3

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Zychlin, pow. kutnowskiego. 6623-3-2

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Kunitzera. 6686-3-2

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Kunitzera. 6687-3-2

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Bielawy, pow. łowickiego, gub. warszawskiej. 6685-3-2

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Lutomiński, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 6749-3-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Chojny, gub. piotrkowskiej. 6705-3-2

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Wielkomyślny, pow. Noworadomskiego, gub. piotrkowskiej. 6767-3-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Bialera. 6744-2

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Gutmana. 6764-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Fajkinda. 6751-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Wytoń, gub. kaliskiej pow. łęczyckiego. 6662-3-3

Zagubiona karta od paszportu wydana z magistr. m. Chmielnika, gub. kieleckiego. 6652-3-3

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Dessurmonta. 6743-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Wiślickiego. 6758-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z gm. Turek, gub. kaliskiej. 6622-3-2

Zagubiona karta od paszportu wydana z gminy Poddebice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Jana Niewiadomskiego. 6712-3-2

Zagubiona karta od paszportu na imię Pauliny Kosińskiej, wydany z gminy Budziszew, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 6701-3-2

Zagubiona karta od paszportu na imię Władysława Dobrowolskiego wydana z fabryki Karola Linde. 6720-3-2

Zagubione świadectwo zaliczeniowe Nr 30894, na 44 rb. 38 k., z przesyłki Łódź-Kowel P. Z. Nr frachtu 111780, 4/6. 6595-3-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Findeisena i Neumana na imię Józefa Jakubiaka. 6664-1

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Silbersteina na imię Józefa Szydłowskiego. 6769

Zagubiona karta od paszportu wydana z fabryki Scheiblera. 6769

Zatwierdzone przez ministerium Kursy Techniczne Wacława Kujawskiego Nowo-Cegielniana № 9.

1. Dzienna szkoła przedzalnictwa i tkactwa

Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3 klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk 1 1/2 roku, do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach



2. Wieczorna szkoła przedzalnictwa, tkactwa, apretury i farbiarstwa.

WARUNKI: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego kursu naukowego, natomiast z praktyką. Przyjmuje podania i informacji udziela kancelarya kursów codziennie od godz. 4-ej do 10-ej wieczorem Nowo-Cegielniana 9. 2069

Zapisy do 1-go września

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty, Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie. 1393

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przewoźński.

Biuo Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-udniu i od 8 do 9-ej wieczorem. 2171

PIĘGI, LISZAJE, WĄGRY, PRYSZCZE, ŁUPIEŻ SWĘDZENIE i wszelkie NIECZYSTOŚCI SKÓRY leczy i usuwa tylko LECZNICZE ZIOŁKOWE



Dr. OBERMEYERA, z wizerunkiem, SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA
na każdym kawałku:

MILIONY LUDZI ULECONYCH

po krótkotrwałym użyciu oświatny wynik.

144 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.



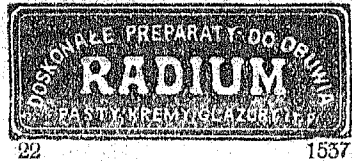
Acheńskie Tow. natur. produkt. zrodł. w Akwizgranie.

Zakład kąpielowy Piotrkowska 17, Zachodnia 52.

Zupełnie odnowiony i urządzony podług ostatnich wymagań higieny. Elektryczne oświetlenie. Specjalny oddział pod kierunkiem doświadczonego Bademleistra do kąpielii hydropatycznych, kwasem węglowym, Ciechocińskich ekstraktu sosnowego oraz siarczanych. I skrzynka parowa, prysznic ciepły i zimny na sezon letni. 2373

Potrzebny kamieniarz

do szlifowania i polerowania kamieni. Zgłaszać się na budowlę W-go p. Dr. Brautigama. Ul. Nowo-Promenada № 7, u p. Gawiłki. 2768



Lekarz-dentysta St. Dąbrowski powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-93 828 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. S. SZNITKIND Średnia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi pryszczce, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej.

Do wynajęcia
3 i 2 pokoje, Różne mieszkania z elektrycznym oświetleniem z wygodami w nowym domu. Tamże dwa sklepy. Jeden odpowiedni dla rzeźnika. Miłsza 59, wiadomość u stróża. 2814

Do składn towarów kolonialnych, poszukiwany młody energiczny

subiekt handlowy.

Pożądany język niemiecki. Oferta „Rozwój”, pod „M. W.”. 2820

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Sypilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych, LECZENIE SYPHILISU EHRLICHA-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7451

Syndyk tymczasowy masy upadłości łódzkiej firmy „Bracia Eisenbraun”

Na zasadzie artykułu 502 kod. handlowego wzywa wierzycieli tejże masy, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelaryi 3-go wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręg. o g. 1 pop. i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami upadłości i aby dowody należności swojej złożyli do rąk syndyka, lub oddali na przechowanie do kancelaryi 3-go wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Na zasadzie art. 503 kod. handl. sprawdzenie wierzytelności przez wierzycieli lub ich pełnomocników w obecności Sędziego komisarza i Syndyka odbywać się będzie w kancelaryi 3-go wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, w przeciągu 15 dni od upływu wyżej wskazanego 40-dniowego terminu.

Piotrków, d. 3 sierpnia 1912 roku.

Syndyk tymczasowy

2828

Bolesław Jasiński (pom. adw. przys.)

Wielka przyszłość.

W Warszawie w dobrym punkcie okazynie do sprzedania dobrze wyrobiony zakład krawiecki z całym urządzeniem za przystępną cenę. Adres: Łódź, ulica Zawadzka Nr. 11 u fryzjera. 2838

7-10 kl. Szkoła Handlowa Kupieckiego Łódzkiego (Dzielnia 58)

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzaminy wstępne oraz poprawkowe rozpoczną się d. 27 sierpnia, o godz. 9-ej rano. Początek lekcji 3 września.

Podania składać można w kancelaryi szkoły, we wtorki, środy i czwartki, w godzinach biurowych. Dyrektor przyjmuje w środy i czwartki od godz. 11-ej do 1-ej. 2449

Podanie o przyjęcie

do męskiego prywatnego Seminarium dla nauczycieli ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 25 sierpnia r. b., pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377. Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15 do 17) i na kurs II-gi (w wieku od lat 18 do 18) winni się stawić na egzamin w Ursynowie dnia 29 sierpnia o godzinie 10 rano. Kancelarya Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 2850

Do interesu prosperującego dobrze, istniejącego przeszło lat 20, poszukuje się czynnego, energicznego

wspólnika przedsiębiorcy

władającego, niemieckim językiem, z kapitałem 15.000 rb.; pożądanego z zawodu w dziale gospodarczym przy inwentarzach, żywym i martwym. Oferty składać po lit. W. w administracji „Rozwoju”, pośrednictwo wykluczone. 2758

DRUKI dla p. p. wystawców.

ROŻNEGO RODZAJU, ZAPROSZENIA, BILETY WEJSCIA I MARKI NA ZABAWY, ORAZ WSZELKIE INNE NAJLEPIEJ ZAMAWIAĆ

W DRUKARNI S. KĘDZIERSKIEGO
W ŁODZI, ULICA ANDRZEJA № 17.